

Sygn. akt VIII C 2340/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w P.

przeciwko A. S.

o zapłatę 5.945,31 zł

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.130,37 zł (dwa tysiące sto trzydzieści złotych i trzydzieści siedem groszy) z następującymi odsetkami:

a) od kwoty 287,68 zł (dwieście osiemdziesiąt siedem złotych i sześćdziesiąt osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 października 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

b) od kwoty 1.365,27 zł (jeden tysiąc trzysta sześćdziesiąt pięć złotych i dwadzieścia siedem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

c) od kwoty 301,56 zł (trzysta jeden złotych i pięćdziesiąt sześć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

d) od kwoty 55,94 zł (pięćdziesiąt pięć złotych i dziewięćdziesiąt cztery grosze) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

e) od kwoty 119,92 zł (sto dziewiętnaście złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 250,76 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych i siedemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 2340/16

# UZASADNIENIE

W dniu 24 lutego 2016 roku powód (...) z siedzibą w P., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanej A. S. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zasądzenie kwoty 5.945,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 287,68 zł od dnia 17 października 2014 roku do dnia zapłaty, 1.365,27 zł od dnia 21 października 2014 roku do dnia zapłaty, 301,56 zł od dnia 25 lutego 2014 roku do dnia zapłaty, 55,94 zł od dnia 8 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty, 119,92 zł od dnia 5 maja 2015 roku do dnia zapłaty, 3.814,94 zł od dnia 27 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów sądowych w kwocie 75 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że od kwietnia 2014 roku łączyła go z pozwaną ustna umowa o współpracy, na mocy której, na podstawie pisemnego lub telefonicznego zamówienia, przekazywał książki do prowadzonego przez pozwaną komisju. Zapłata za przekazane książki następowała na podstawie wystawionych przez niego faktur VAT, przy czym kwota wskazywana każdorazowo na wystawionej fakturze była zgodna z comiesięcznym zestawieniem sprzedaży książek sporządzanym przez pozwaną. Pozwana na koniec każdego roku kalendarzowego potwierdzała stany przekazanych książek w formie sporządzanego zestawienia stanu magazynu. W toku trwania umowy powód wystawił faktury na łączną kwotę 2.130,37 zł, które nie zostały przez pozwaną opłacone. Ponadto, wobec stwierdzonych w dniu 2 lipca 2015 roku różnic inwentaryzacyjnych, które nie zostały wyjaśnione przez pozwaną, powód w dniu 12 sierpnia 2015 roku wystawił fakturę na kwotę 3.814,94 zł, wynikającą z rozbieżności w ilości przekazanych pozwanej książek z ilością książek znajdujących się w magazynach pozwanej. **(pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 3-6)**

W dniu 6 maja 2016 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie postanowienie, w którym wobec stwierdzonego braku podstaw do wydania nakazu zapłaty, przekazał sprawę do rozpoznania do tut. Sądu. **(postanowienie k. 6v.)**

W dniu 14 czerwca 2016 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał w przedmiotowej sprawie przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, który pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżyła sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W sprzeciwie pozwana zakwestionowała fakt otrzymania od powoda książek objętych fakturami wymienionymi w treści pozwu.

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał powództwo w całości. **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 42-43, sprzeciw k. 49-52, odpowiedź na sprzeciw k. 61-63)**

W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie. **(protokół rozprawy k. 76-78, k. 97-101, k. 107-112)**

## **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwana A. S. prowadziła działalność gospodarczą pod firmą (...), której przedmiotem była sprzedaż książek (obecnie działalność ta jest zawieszona). Działalność, o której mowa, pozwana prowadziła wraz z mężem S. S., pełniącym funkcję pełnomocnika firmy. Do jego obowiązków należy m.in. nawiązywanie kontaktów z wydawnictwami, tworzenie sieci klientów, zajmowanie się zamówieniami. **(dowód z przesłuchania pozwanej 00:30:27-00:42:52 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 14 marca 2018 roku, zeznania świadka S. S. 00:12:15-00:29:20 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 14 marca 2018 roku, wydruk z (...) k. 39-40, okoliczności bezsporne)**

Jednym z podmiotów współpracujących z pozwaną był powód (...) z siedzibą w P., od którego pozwana nabywała książki, które później dystrybuowała. Współpraca ta wyglądała w ten sposób, że S. S. składał w imieniu pozwanej zamówienie na określone pozycje z wydawnictwa powoda, następnie zamówienie to było realizowane

przez pracownika powoda J. D., która sporządzała dokument WZ (wydanie zewnętrzne). Dokument ten wraz z zamówionymi pozycjami był następnie przesyłany pozwanej. S. S. sygnował WZ-kę podpisem, dając wyraz temu, że akceptuje jej treść. W dalszej kolejności pozwana wystawiała dokument PW (przyjęcia wewnętrznego), a po sprzedaży książek, dokument posprzedażowy, który był przesyłany powodowi. Na podstawie takiego dokumentu powód wystawiał na pozwaną faktury VAT, stanowiące podstawę rozliczeń stron.

Zanim J. D. została zatrudniona przez powoda, w ramach współpracy między stronami dochodziło do sytuacji, gdy wystawione przez powoda dokumenty WZ nie pokrywały się z dokumentami posprzedażowymi (na dokumentach posprzedażowych widniały pozycje, w zakresie których powód nie dysponował dokumentami WZ). Gdy J. D. objęła stanowisko, skontaktowała się z S. S., którego poprosiła o przesłanie wszystkich wystawionych dokumentów PW oraz dokumentów sprzedaży. Po porównaniu otrzymanych dokumentów z wystawionymi dokumentami WZ, J. D. stwierdziła występowanie różnic, z którymi mąż pozwanej się zgodził. Mogło się wówczas zdarzyć, że S. S. potwierdził, że pozwana ma coś na magazynie i zostało to ujęte w jego zestawieniu magazynowym, a powód na potwierdzenie powyższego nie miał ani dokumentu WZ, ani dokumentu posprzedażowego. Z tytułu powstałych niedoborów powód wystawił na pozwaną kilka faktur VAT, które zostały przez nią zaakceptowane i zapłacone. Ponadto z tytułu niedoborów została obciążona pracownica powoda, która zajmowała się współpracą z innymi podmiotami, w tym z pozwaną.

Po wyjaśnieniu powyższych różnic, strony przyjęły praktykę polegającą na sporządzaniu rocznych spisów magazynowych (inwentur). Powód sporządzał wówczas ilościowy wykaz książek, które wedle jego wiedzy pozwana miała na stanie, swój spis sporządzała również pozwana, a następnie oba zestawienia były ze sobą porównywane.

W 2015 roku firmę pozwanej opuścił jeden z pracowników. Wówczas S. S. osobiście przeprowadził inwenturę, w wyniku której stwierdził niezgodność pomiędzy stanem magazynowym pozwanej (stan ten mąż pozwanej zweryfikował na podstawie wystawionych dokumentów posprzedażowych), a stanem wykazywanym przez powoda. O powyższym mąż pozwanej poinformował w rozmowie telefonicznej J. D.. Chodziło przy tym zarówno o nadwyżki po stronie pozwanej (tj. sytuację, w której pozwana miała na magazynie książki, które nie zostały ujęte w spisie powoda i w zakresie których powód nie dysponował dokumentami WZ), jak i niedobory (tj. sytuację, w której ze spisu powoda wynikało, że przekazał pozwanej określone pozycje, których nie było realnie na stanie magazynowym pozwanej i co do których pozwana nie wystawiła dokumentów posprzedażowych, jak również dokumentów przyjęcia).

J. D., poza sporządzonymi przez strony rocznymi inwenturami, nie weryfikowała żadnych innych dokumentów, w szczególności nie analizowała tego, czy na książki, w zakresie których u powoda istniał niedobór, są dokumenty WZ, czy też dokumenty posprzedażowe. W oparciu wyłącznie o sporządzone stany magazynowe, J. D. wystawiła w dniu 12 sierpnia 2015 roku fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 3.814,94 zł, dotyczącą 40 pozycji wydawanych przez powoda, w zakresie których stwierdziła niedobór w magazynie.

W zakresie stwierdzonych po stronie pozwanej nadwyżek powód nie podjął żadnych działań, nie wyjaśniał z pozwaną tej kwestii, poprzestając wyłącznie na wystawieniu faktury z tytułu stwierdzonych niedoborów.

**(zeznania świadka S. S. 00:12:15-00:29:20 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 14 marca 2018 roku, zeznania świadka J. D. 00:07:52-01:16:23 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 20 czerwca 2018 roku, faktura VAT k. 25-26, zestawienie stanów magazynowych k. 30-31, k. 32-35, k. 36-37)**

Poza fakturą VAT nr (...) powód wystawiał również faktury w oparciu o przedłożone mu przez pozwaną dokumenty posprzedażowe. I tak:

- w dniu 2 października 2014 roku wystawił fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 287,68 zł, z terminem płatności do dnia 16 października 2014 roku,

- w dniu 6 października 2014 roku wystawił fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 1.407,27 zł, z terminem płatności do dnia 20 października 2014 roku,

- w dniu 10 lutego 2015 roku wystawił fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 301,56 zł, z terminem płatności do dnia 24 lutego 2015 roku,

- w dniu 24 marca 2015 roku wystawił fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 55,94 zł, z terminem płatności do dnia 7 kwietnia 2015 roku,

- w dniu 20 kwietnia 2015 roku wystawił fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 119,92 zł, z terminem płatności do dnia 4 maja 2015 roku.

***(faktury VAT k. 20, k. 21-21v., k. 22, k. 23, k. 24, okoliczności bezsporne)***

Pismem z dnia 7 października 2015 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 5.945,31 zł wynikającej z faktur VAT, o których mowa wyżej. W odpowiedzi na wezwanie pozwana zakwestionowała fakturę nr (...) wskazując, iż została ona omyłkowo wystawiona, albowiem zawiera pozycje objęte fakturą nr (...) oraz fakturę nr (...), jako wystawioną bezpodstawnie. W zakresie tej ostatniej wyjaśniła, iż dotyczy ona stanów magazynowych, które powód błędnie wykazuje, iż znajdują się w jej posiadaniu. Odnośnie pozostałych dokumentów księgowych pozwana oświadczyła, że zostały wystawione za sprzedaż faktyczną i je uznaje. Replikując na powyższe powód podniósł, iż faktura nr (...) nie zawierała sprzedaży w miesiącach 06-07.2014, która została ujęta w fakturze nr (...). Odnosząc się do drugiego zarzutu powód wyjaśnił, że faktura nr (...) została wystawiona według różnic w stanach magazynowych stron istniejących na dzień 30 czerwca 2015 roku, w zakresie których pozwana nie złożyła pisemnych wyjaśnień.

Pozwana kwestionowała fakturę nr (...), albowiem w jej ocenie nie otrzymała nigdy książek w niej ujętych oraz uznając, iż nie została ona wystawiona w oparciu o wystawione przez nią dokumenty posprzedażowe. ***(dowód z przesłuchania pozwanej 00:30:27-00:42:52 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 14 marca 2018 roku, zeznania świadka S. S. 00:12:15-00:29:20 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 14 marca 2018 roku, wezwanie do zapłaty k. 27, pismo k. 28, k. 29, okoliczności bezsporne)***

Do dnia wyrokowania pozwana nie uregulowała zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem. ***(okoliczności bezsporne)***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania pozwanej oraz zeznania świadków.

***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w części.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od przypomnienia, że w myśl art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym,

a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. To zatem powód winien w przedmiotowej sprawie wykazać po pierwsze, że pozwaną obciąża zadłużenie z tytułu wystawionych w oparciu o dokumenty posprzedażowe faktur VAT, po drugie, że w sprawie ziściły się przesłanki, które uprawniały go do wystawienia faktury z tytułu powstałego niedoboru (tj. że niedobór ten faktycznie istniał, a także, iż pozwana winna ponieść z tego tytułu finansową odpowiedzialność). W ocenie Sądu powyższemu powód zdołał sprostać jedynie w części.

W przedmiotowej sprawie niesporne było, że strony łączyła umowa, w ramach której powód przekazywał pozwanej swoje wydawnictwa, pozwana zaś zobowiązała się do ich sprzedaży. Fakt wydania towaru powód dokumentował poprzez wystawienie dokumentu WZ (wydanie zewnętrzne), który był sygnowany przez pozwaną, następnie pozwana wystawiała dokument PW (przyjęcia wewnętrznego), a po sprzedaży danej książki, dokument posprzedażowy, w oparciu o który powód wystawiał fakturę VAT, stanowiącą podstawę rozliczeń finansowych stron. Strony były również zgodne co do tego, że z tytułu wystawionych przez powoda na podstawie dokumentów posprzedażowych faktur VAT pozwana nie uiściła żadnych należności (wprawdzie pozwana w sprzeciwie kwestionowała powództwo w całości, to w toku przesłuchania przyznała, iż poza fakturą wystawioną z tytułu niedoborów nie podważała pozostałych faktur wystawionych przez powoda, a jednocześnie pozwana nie kwestionowała, iż otrzymała towar oznaczony w treści tych faktur, nie udowodniła także, aby z ich tytułu przekazała powodowi jakąkolwiek należność). Oś sporu ogniskowała się wokół ustalenia, czy powód był uprawniony do obciążenia pozwanej kwotą 3.814,94 zł wynikającą z faktury VAT nr (...), wystawionej z tytułu stwierdzonych przez powoda niedoborów. Nie powielając poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że powód stwierdził istnienie niedoborów na przełomie czerwca i lipca 2015 roku, kiedy to J. D. porównała stan magazynowy powoda z inwenturą sporządzoną przez S. S.. W oparciu o tak przeprowadzone porównanie J. D. przyjęła, iż brakujące pozycje zostały przekazane pozwanej, a skoro pozwana nie posiada ich na magazynie, to winna z tego tytułu ponieść odpowiedzialność finansową. Pozwana z kolei kwestionowała, aby otrzymała brakujące książki, w zakresie których nie miała ani dokumentów PW, ani też dokumentów posprzedażowych. Punktem wyjścia dla rozważań w powyższym zakresie winno być przytoczenie sytuacji, która zaistniała między stronami po zatrudnieniu przez powoda J. D.. Świadek ta stwierdziła wówczas istnienie po stronie powoda niedoborów i celem wyjaśnienia tej kwestii zwróciła się do męża pozwanej o przesłanie dokumentów PW i dokumentów posprzedażowych. W oparciu o ich analizę, a także analizę wystawionych przez powoda faktur, J. D. ustaliła, że w zakresie brakujących książek nie zostały wystawione dokumenty WZ. Istotne jest podkreślenie, iż dokonując ustaleń w powyższym zakresie pracownik powoda dysponował szczegółową dokumentacją, z której mógł w sposób niesporny wywnioskować, że powód przekazał pozwanej określone pozycje wydawnicze, które to pozycje zostały następnie przez pozwaną sprzedane, a mimo tego nie doszło do ich rozliczenia. Innymi słowy J. D. była w stanie w sposób obiektywny, w pełni weryfikowalny, ocenić, co było przyczyną powstałych niedoborów. Ocena ta, co należy powtórzyć, nie była oparta na przypuszczeniach świadka, czy też jakichś ogólnikowych spisach magazynowych, a na „twardych dowodach”, z których analizy wprost wynikało, że brakujące książki zostały przekazane pozwanej i przez nią sprzedane. Doskonale ilustrują to zeznania J. D., która zeznała „niedobory z 2009-2010 roku to były takie niedobory, co do których byłam w stanie udowodnić, że komis sprzedał taką książkę, bo to wynikało albo z faktur albo z ich zestawień posprzedażowych, na które nie było wystawionych faktur, a co do tych książek ja nie miałam WZ” (k. 111 skróconego protokołu rozprawy z dnia 20 czerwca 2018 roku). W takim stanie rzeczy pozwana zaakceptowała ustalenia J. D. i pokryła wartość brakujących książek. W przypadku spornej faktury, sytuacja nie była już tak klarowna. Faktem bezspornym jest, że sporządzone przez strony inwentury nie były ze sobą zgodne, powód stwierdził bowiem niedobory w swoim magazynie, co do których pozwana nie wykazała, że posiada brakujące tytuły, a jednocześnie pozwana stwierdziła, że w odniesieniu do niektórych pozycji wydawniczych posiada nadwyżki, które z kolei nie wynikały ze spisu powoda. W przeciwieństwie jednak do opisaney wyżej sytuacji z lat 2009-2010 roku powód nie dysponował żadnymi dokumentami, których analiza mogłaby prowadzić do wniosku, iż sporne książki zostały przekazane pozwanej, a następnie przez nią sprzedane. Powód nie tylko nie przedłożył w poczet materiału dowodowego dokumentów WZ potwierdzających wydanie pozwanej określonych książek, ale nawet, co przyznała

wprost J. D., nie podjął żadnych działań celem ustalenia, czy takie dokumenty WZ w ogóle istnieją. Nie zostało także przez powoda ustalone, czy w zakresie brakujących pozycji po stronie pozwanej doszło do wystawienia dokumentów PW, bądź też dokumentów posprzedażowych. Powód w ogóle nie podjął jakichkolwiek działań, które zmierzałyby do wyjaśnienia przyczyn stwierdzonych niedoborów i ustalenia podmiotów za to odpowiedzialnych, poprzestając na analizie dwóch spisów magazynowych. Ponownie odwołać się należy do relacji J. D., która zeznała „Ta sytuacja z 2014-2015 roku jest zupełnie inna, bo nie ma żadnych dokumentów na te książki przy nadwyżkach. A przy niedoborach jedynymi dokumentami są inwentury roczne, potwierdzane przez 4 lata. Nie analizowałam tego pod takim kątem, czy na te książki, których brakowało, a na które została wystawiona w 2014-2015 roku faktura na tą wyższą sumę, są dokumenty WZ, bądź zestawienia posprzedażowe. Ta faktura została wystawiona tylko na podstawie stanów magazynowych, czyli tych rocznych inwentur” (k. 111 skróconego protokołu rozprawy z dnia 20 czerwca 2018 roku). Zeznania świadka jednoznacznie wskazują, że powód wystawiając sporną fakturę opierał się wyłącznie na rocznej inwenturze, rzecz jednak w tym, iż dokument ten w żaden sposób nie wskazuje na to, że pozwana faktycznie brakujące książki otrzymała. W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, iż załączone w poczet materiału dowodowego spisy magazynowe mogą być postrzegane wyłącznie w kategoriach tzw. dokumentów prywatnych, których formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że ich autorzy złożyli oświadczenia nimi objęte. Tylko w takim zakresie dokumenty te nie budzą wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa tych dokumentów bez poparcia ich odpowiednimi dokumentami źródłowymi, wobec stanowiska strony przeciwnej, jest nikła. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 roku, IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). W dalszej kolejności wskazać należy, że powód nie wyjaśnił, w jaki sposób doszło do sporządzenia przez niego spisu magazynowego, czy jego podstawą był przykładowo jakiś rejestr komputerowy, czy też J. D. fizycznie sprawdzała na magazynie, czy nie brakuje jakiejś pozycji. Jeśli inwentura została sporządzona w oparciu o dane komputerowe, to musi pojawić się pytanie, kto, w oparciu o co i przy zachowaniu jakiej staranności, dane te wprowadził. Nie trudno przecież wyobrazić sobie sytuację, w której pracownik powoda przez pomyłkę wpisuje do danego rejestru, że przekazał pozwanej 10 pozycji, w sytuacji, gdy rzeczywiście przekazał przykładowo tylko 1. Oczywiście, gdyby taki rejestr komputerowy (przy założeniu, że powód taki prowadzi) został zweryfikowany przez pryzmat rzeczywistego stanu magazynowego, można by uznać, że jest on wiarygodny. W realiach niniejszej sprawy nie wiadomo jednak, czy takie działania zostały przez powoda podjęte. Nawet jednak, gdyby przyjąć, iż powód naocznie ustalił, że w jego magazynie brak jest określonych pozycji, sama taka konstatacja w żaden sposób nie może przesądzać tego, iż zostały one przekazane pozwanej, a pozwana je sprzedała. I w takim bowiem przypadku nie można bowiem wykluczyć, iż pozycja, która według twierdzeń powoda miała zostać przekazana pozwanej, w rzeczywistości została przekazana przez pomyłkę innemu podmiotowi. Powtórzenia wymaga, że pozwana kategorycznie zaprzeczała, aby otrzymała sporne pozycje wydawnicze. Co więcej, S. S. zeznał, iż swój stan magazynowy sporządzał w oparciu o wystawione dokumenty posprzedażowe, które następnie porównywał z tym, co pozwana miała na stanie. I. sporządzona przez męża pozwanej była zatem poddana weryfikacji w oparciu o konkretne dokumenty. Powód zaś, o czym była już mowa, nie weryfikował swoich twierdzeń przez pryzmat posiadanych dokumentów WZ, czy też dokumentów posprzedażowych wystawionych przez pozwaną, poprzestając wyłącznie na analizie dwóch spisów magazynowych. Rzecz jednak w tym, iż sama przeprowadzona przez J. D. inwentura może stanowić jedynie poszlakę na to, że brakujące pozycje zostały przekazane pozwanej. Uwadze nie może ponadto ująć, iż w oparciu o twierdzenia powoda nie sposób także ustalić okresu, w jakim sporne pozycje wydawnicze miały zostać rzekomo przekazane pozwanej. Nie wiadomo zatem, czy miało się to stać w roku 2015, w latach 2014-2015, a może w całym okresie od momentu rozliczenia przez strony niedoborów stwierdzonych w latach 2009-2010 do dnia 30 czerwca 2015 roku. W ocenie Sądu nie można wręcz wykluczyć, że sporne niedobory mogły powstać jeszcze za czasów poprzedniczki J. D.. Świadek ta zeznała bowiem „ja nie analizowałam tych nadwyżek, nie wiem od kiedy one mogły występować, mogło to być za mojej poprzedniczki, która niedoborami została obciążona. Te nadwyżki w komisie, to mogły być te niedobory w wydawnictwie” (k. 111 skróconego protokołu rozprawy z dnia 20 czerwca 2018 roku). Wprawdzie świadek odnosi się w przytoczonej wypowiedzi wyłącznie do nadwyżek, to jednak, skoro inwentury z czerwca/lipca 2015 roku wykazały nie tylko niedobory, ale i nadwyżki, a te ostatnie zdaniem świadka mogły powstać zanim została ona zatrudniona przez powoda, to per analogiam można założyć, że w tym czasie mogło dojść także do powstania przynajmniej części ze spornych

niedoborów. A skoro tak, to należałoby wyjaśnić, czego powód nie próbował nawet uczynić, jak się ma rozliczenie przez strony tych przeszłych niedoborów do rozliczenia, które stanowi podstawę żądania powoda. Wydawać by się mogło, że pierwsze rozliczenie powinno skutkować wyzerowaniem niedoborów/nadwyżek w magazynach stron, zeznania J. D. zdają się jednak sugerować coś zupełnie innego. Wskazać wreszcie należy, że powód w żaden sposób nie odniósł się do twierdzeń S. S., w których podnosił on, iż w latach do 2010 roku z uwagi na zmianę systemu magazynowego pracującego pod (...) na pracujący pod W., po stronie pozwanej zostały błędnie wygenerowane stany magazynowe, które powód przyjął, jako stany obowiązujące. Powyższe było wynikiem nieprzenoszenia przez system określonych dokumentów w stosunku 1:1. W ten sposób, jak wyjaśnił mąż pozwanej, mogło dojść do powstania rozbieżności w stanach magazynowych.

Reasumując, w kontekście całości zgromadzonego materiału dowodowego, ocenionego przez pryzmat art. 233 § 1 k.p.c. Sąd uznał, iż twierdzenia powoda, że to pozwana otrzymała książki w zakresie, których stwierdzono niedobór, są niczym więcej, jak tylko supozycją, która przy tym została oparta na nieprzekonujących dowodach, co do których nie wiadomo nawet, w jaki sposób powstały i co stanowiło ich podstawę. Oczywiście nie można wykluczyć, że to jednak powód ma rację, a pozwana się myli, rzecz jednak w tym, iż to powinnością powoda (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.) było wykazanie prawdziwości wszystkich twierdzeń, na których opierał swoje żądanie. To nie pozwana winna wykazać, że nie otrzymała spornych książek. W ocenie Sądu powinności, o której mowa, z przyczyn wyżej omówionych, powód nie zdołał sprostać.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.130,37 zł wraz z następującymi odsetkami:

- a) od kwoty 287,68 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 października 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
- b) od kwoty 1.365,27 z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
- c) od kwoty 301,56 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
- d) od kwoty 55,94 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
- e) od kwoty 119,92 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

oddalając powództwo w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 3.814,94 zł wynikającej z faktury VAT nr (...).

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe, a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c.  
w zw. z art. 98 k.p.c.

Strona pozwana wygrała sprawę w 64 % i dlatego w takim stopniu należy się jej zwrot kosztów procesu.

Koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 1.467 zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 250 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz koszty zastępstwa adwokata w kwocie 1.200 zł.

Z kolei koszty poniesione przez pozwaną wyniosły łącznie 1.217 zł i obejmowały: opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty zastępstwa adwokata w kwocie 1.200 zł.

Całość poniesionych przez strony kosztów procesu wyniosła zatem 2.684 zł.

Powód wygrał spór w 36 %, a przegrał w 64 %. Powód winien zatem ponieść z tytułu kosztów procesu kwotę 1.717,76 zł (64 % kwoty ogólnej), a pozwana 966,24 zł (36 % kwoty ogólnej).

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanej kwotę 250,76 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.